Kult, Komu bije dzwon

Znowu dziś widzę zachód słońca
Znowu udało się doczekać końca
Mniej szczęścia mieli, ilu ich było
Wielu, nawet ich nie liczyłem
Codziennie żniwo swoje zbieram
Kres podróży każdego dnia
Być czy mieć - takie dwa pytania
Bliżej ku celom posiadania
Nie mam potrzeby zbyt wiele wiedzieć
Nie mam potrzeby wiedzieć zbyt wiele
Gdy wszystko skończy się jak myślałem
Wsyp mnie do ziemi, stąd przyjechałem
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Więc głowa do góry, gdy dzień wstaje rano
Od tego są nogi, by łazić na nich
We dni, czy gorsze, czy lepsze
Ten jest ostatni, który nie pierwszy
Brzdęk, pękła czara pełna goryczy
Rozlanych kropel już nie policzę
Który dzień będzie ten dzień ostatni
Byłem czy miałem - dwie zagadki
Nie mam potrzeby zbyt wiele wiedzieć
Nie mam potrzeby wiedzieć zbyt wiele
Gdy wszystko skończy się jak myślałem
Wsyp mnie do morza, stąd przyjechałem
Tak bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon
Bim-bom, bam-bim-bom
Skąd wiedzieć wszystko komu bije dzwon